

Sygn. akt IV K 688/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Lorenc

Protokolant: Agata Lipniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2018 r. i 22 maja 2018 r.

sprawy

S. G.

s. W. i E. z d. K.

ur. (...) w S.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 października 2017 roku o godzinie 2:30 w S., na ulicy (...), kierował w ruchu lądowym na drodze publicznej pojazdem mechanicznym m-ki D. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 0,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a nadto w tym samym miejscu i czasie pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymał się i nadal kontynuował jazdę,

to jest o czyn z art. 178a § 1 kk w zb. z art. 178 b kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a

I uznaje oskarżonego S. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 kk w zb. z art. 178b w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 178b kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda stawka;

II na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat;

III na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w punkcie I wyroku kary grzywny zalicza okres zatrzymania oskarżonego od dnia 14 października 2017 r. godz. 02.40 do dnia 15 października 2017 r. godz. 11.00;

V na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego w punkcie II wyroku zakazu prowadzenia pojazdów zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 14 października 2017 r.;

VI zasądza na podstawie art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 61, poz. 363 z późn. zm.) od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 300 (trzystu) złotych opłaty.

Sygn. akt IV K 688/17

UZASADNIENIE

W dniu 13 października 2017 r. około godziny 18.00 S. G. spożywał alkohol w postaci piwa. Wypił go około 6-8 butelek każda po 0,5 litra. Nazajutrz około godziny 02.00 w nocy wsiadł do samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Gdy znajdował się na ulicy (...) na wysokości sklepu (...) funkcjonariusze Policji A. K. i T. Ż. o godzinie 02.30 zauważyli, iż pojazd ten ma uszkodzone tylne światło pozycyjne. W związku z tym podjęli natychmiastową decyzję o zatrzymaniu S. G.. Ruszyli za nim oznakowanym pojazdem służbowym. Włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe nakazujące S. G. zatrzymać się. S. G. widząc to postanowił nie zatrzymać się do kontroli drogowej i przyspieszył. Wjechał wówczas na rondo (...), a następnie skręcił w ulicę (...) w stronę M., a po chwili w ulicę (...). Funkcjonariusze jechali za nim w odległości około 15 metrów mając cały czas włączone sygnały świetlne i dźwiękowe, a przy rondzie (...) odległość ta zmalała nawet do około 2 metrów. S. G. skręcił po chwili w ulicę (...) i na wysokości posesji numer (...) stracił panowanie nad kierowanym pojazdem wypadając z zakrętu. Zjechał wówczas z drogi i uderzył w rury ciepłownicze. Gdy zatrzymał się wysiadł z samochodu i zaczął uciekać. Funkcjonariusze Policji gdy dojechali do tego miejsca zatrzymali się i podjęli za nim pościg pieszo krzycząc do niego aby zatrzymał się, lecz ten nie reagował. Po około 10 metrach udało im się dogonić S. G. i stosując siłę fizyczną obezwładnili go i zatrzymali zakładając na ręce kajdanki. S. G. oznajmił im wówczas, że przyczyną jego ucieczki było to, że obawiał się konsekwencji spożywania alkoholu w dniu poprzednim

S. G. w związku z powyższym został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu za pomocą urządzenia „A.”. Przeprowadzone badanie wykazało, iż znajdował się on w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 02.36 - 0,72 mg/l oraz o godz. 02.56 0,73 mg/l. Badanie przeprowadzone około godziny później, to jest o 03.27 wykazało stężenie 0,62 mg/l, a o godz. 03.36 – 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k. 28, 35-36,
- zeznania świadka T. Ż., k. 16v, 90-91,
- zeznania świadka A. K., k. 89-90,
- protokół użycia aparatu „A., k. 4,
- protokół użycia aparatu „(...), k. 6,
- świadectwa wzorcowania, k. 5,
- protokół zatrzymania, k. 3.

S. G. ma 38 lat . Posiada wykształcenie średnie – z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Jest żonaty, posiada jedno małoletnie dziecko. Utrzymuje się z prac dorywczych osiągając dochód w wysokości 800 złotych miesięcznie. W trakcie postępowania zostało od niego zabezpieczone mienie w postaci pieniędzy w wysokości 40.000 złotych, z czego 10.000 złotych jako poręczenie majątkowe, a 30.000 jako zabezpieczenie majątkowe grzywny i świadczenia pieniężnego. Aktualnie jest osobą niekaraną. Poprzednie skazanie uległo zatarciu z mocy prawa (karta karna zawiera błąd, gdyż skazanie mimo wykonania wyroku w sprawie (...)SR (...)nie zostało z niej usunięte).

Dowód:

- dane osobowopoznawcze, 29,

- karta karna, k. 82,

- odpis wyroku, k. 59.

Oskarżony S. G. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, iż spożywał 13 października 2017 r. w ciągu dnia na działce około 6-8 piw półlitrowych. Następnie położył się spać i po 3-4 godzinach snu wsiadł do samochodu sądząc, że jest trzeźwy. Jadąc do domu, na ulicy (...) zobaczył radiowóz policyjny i wpadł w panikę. Przyspieszył, a następnie stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Po chwili dojechali do niego funkcjonariusze Policji i go zatrzymali zakładając mu kajdanki. Stwierdził wówczas, że nie pamięta, czy funkcjonariusze Policji włączyli sygnały, ale chyba przez chwilę był przez nich goniony. Na posiedzeniu Sądu w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora w trybie art. 335 kpk zmienił swoje wyjaśnienia stwierdzając, że nie uciekał przed funkcjonariuszami Policji. Zanim funkcjonariusze uruchomili swój radiowóz to on już znajdował się na bocznych uliczkach. Nie dawali mu żadnego znaku do zatrzymania się, a później gdy dostrzegł sygnały, to jak stwierdził, nie wie czy się nie zatrzymał skoro znalazł się w rowie. Gdy opuścił pojazd to jeden z funkcjonariuszy Policji zaczął go okładać, rzucono go następnie na ziemię. Policjanci mieli wówczas – w jego ocenie - szantażować go mówiąc, że na komisariacie będą z nim rozmawiać inaczej. Gdy chciał aby poluzowano mu kajdanki ci odmówili. Na rozprawie powtórzył te ostatnie wyjaśnienia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym. Pozostają one w sprzeczności z jego twierdzeniami, które złożył w postępowaniu przygotowawczym, a które były wówczas całkowicie zbieżne z zeznaniami świadka T. Ż. oraz A. K., które ten dopiero złożył na rozprawie. Trzeba wskazać w pierwszej kolejności, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie postępowania przygotowawczego co do jego zachowania w czasie próby jego zatrzymania, a następnie, gdy zjechał z drogi ponieważ stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, były logiczne, w przeciwieństwie do tych, które prezentował przed Sądem. Otóż logiczne i uzasadnione było jego zachowanie, co nie oznacza, że prawidłowe, iż podjął próbę ucieczki w sytuacji gdy dano mu sygnały świetlne i dźwiękowe nakazujące zatrzymanie się, a znajdował się pod wpływem alkoholu, który spożywał w znacznych ilościach dzień wcześniej. Chciał w ten sposób uniknąć odpowiedzialności za jazdę w stanie nietrzeźwości, gdyż słusznie przypuszczał, że może jeszcze być pod jego wpływem. Z kolei twierdzenia jego przed Sądem, że funkcjonariusze nie dawali mu sygnałów do zatrzymania, po czym po chwili przyznanie, że jednak zobaczył je (vide k. 83 in fine) i jego wjechanie do rowu należy potraktować jako zatrzymanie się, są nielogiczne i stanowią jedynie nieudolną i nad wyraz naiwną linię obrony. Jego wyjaśnienia w tym zakresie tak naprawdę odnoszą się do sposobu zatrzymania go, to jest powalenia na ziemię, skucia kajdankami, gdzie zarzuca on funkcjonariuszom niewłaściwe zachowanie. Trzeba jednak wskazać, że na etapie postępowania przygotowawczego zastrzeżeń takowych nie zgłaszał, ani do protokołu zatrzymania, ani później, gdy dwukrotnie był przesłuchiwany, w tym raz nawet przez Prokuratora. Nadto nieuzasadniona była nagła zmiana jego wyjaśnień co do sposobu sygnalizowania przez funkcjonariuszy nakazu zatrzymania się do kontroli drogowej, a nie jest przekonujące to, że dokonał później analizy sytuacji i doszedł do innych wniosków. Kwestia ta bowiem nie jest skomplikowana i niezależna od jakichś czynników zewnętrznych, aby ocenić, czy oskarżony uciekał, czy też nie przed funkcjonariuszami Policji, skoro sam przyznał początkowo, że tak było podając nawet powód tego.

Tak jak wskazano to powyżej zeznania funkcjonariuszy Policji A. K. i T. Ż. potwierdzają z kolei wersję zdarzenia prezentowaną przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego. Świadcowi ci zgodnie wskazali, iż oskarżony nie zatrzymał się mimo wyraźnych sygnałów nakazujących uczynić to oraz że trwał pościg za nim. Trzeba zaznaczyć, że zdarzenie miało miejsce w nocy po godzinie 02.00, gdzie ruch jest znacznie mniejszy, aniżeli w ciągu dnia, więc nie sposób przyjąć, że oskarżony nie wiedział, że sygnały świetlne i dźwiękowe, które nadawał radiowóz, a oznaczające polecenie zatrzymania się, kierowane są do niego. Taki sposób zatrzymania bowiem przewidują przepisy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego z dnia 18 lipca 2008 r. (Dz.U. Nr 132, poz. 841) jako akt wykonawczy do ustawy Prawo o ruchu drogowym (art. 131 ustawy). Poza tym

trzeba wskazać, że pościg za oskarżonym trwał około 2 km. Nie bez znaczenia pozostaje i to, że S. G. sam wobec ww. funkcjonariuszy przyznał, że chciał uciec przed nimi. Trzeba podkreślić, że świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w tym aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego, szczególnie że są dla niego osobami obcymi, nie mającymi z nim żadnego konfliktu.

Sąd rozpatrując przedmiotową sprawę uznał nadto dowody w postaci dokumentów zawierających m.in. dane o osobie oskarżonego oraz dokumenty dot. stanu jej nietrzeźwości za sporządzone rzetelnie, starannie i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przyznając im tym samym walor wiarygodności. Nie można natomiast powiedzieć tego o karcie karnej, gdyż skazany wykonał w całości wyrok w związku z uprzednim skazaniem, a więc uległo ono zatarciu po upływie 1 od wykonania kary grzywny, czyli z upływem 10 sierpnia 2011 r.

Czyn przypisany oskarżonemu wypełnił znamiona dwóch przestępstw, to jazdy w stanie nietrzeźwości opisanego w art. 178a § 1 kk oraz przestępstwa niezatrzymania się do kontroli drogowej, które stypizowane jest w art. 178b kk. Należą one do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Do znamion pierwszego z nich należy prowadzenie w stanie nietrzeźwości, tj. powyżej 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu bądź po użyciu środka odurzającego pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Natomiast drugiego z nich dopuszcza się ten kto, pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego, poruszającą się pojazdem lub znajdującą się na statku wodnym albo powietrznym, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymuje niezwłocznie pojazdu i kontynuuje jazdę. Zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym osobami uprawnionymi do kontroli ruchu drogowego są m.in. policjanci. Z kolei sposób dokonywania zatrzymania do kontroli drogowej reguluje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego z dnia 18 lipca 2008 r. (Dz.U. Nr 132, poz. 841), gdzie w § 2 pkt 4 i 8 wskazuje, że policjant jadący pojazdem samochodowym może podawać kierującemu pojazdem polecenia do określonego zachowania się za pomocą urządzeń nagłaśniających, sygnalizacyjnych lub świetlnych, a dla zwrócenia uwagi na podawane sygnały lub polecenia może używać sygnałów dźwiękowych.

W obliczu tak zaprezentowanego materiału dowodowego niewątpliwym jest, że S. G. w dniu 14 października 2017 roku o godzinie 2:30 w S., na ulicy (...), kierował w ruchu lądowym na drodze publicznej pojazdem mechanicznym m-ki D. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 0,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a nadto w tym samym miejscu i czasie pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymał się i nadal kontynuował jazdę, wypełniając tym samym znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk w zb. z art. 178b w zw. z art. 11 § 2 kk.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie znajdując okoliczności, których zaistnienie skutkowałoby niemożliwością przypisania oskarżonemu winy do tak opisanego czynu, będącej niezbędnym elementem odpowiedzialności karnej, uznał go za winnego jego popełnienia. W postępowaniu nie ujawniły się żadne okoliczności, które uchylałyby bezprawność działania oskarżonego, zaś społeczna szkodliwość jego czynu była znaczna, jako że oskarżony dopuścił się naruszenia podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym dotyczących trzeźwości osób kierujących pojazdami narażając innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo. Nadto w celu uniknięcia odpowiedzialności za taki występek chciał uniemożliwić przeprowadzenie kontroli drogowej uciekając kierowanym przez siebie pojazdem w wyniku czego doprowadził w rzeczywistości do kolizji drogowej wypadając z drogi.

Przy miarkowaniu kary za opisane wyżej przestępstwo Sąd poczytał na niekorzyść oskarżonego nad wyraz lekkomyślne podejście do kwestii kierowania pojazdami, gdyż w stosunkowo krótkim czasie od spożycia alkoholu zdecydował się na jazdę samochodem. Nawet gdyby przyjąć, iż alkohol spożywał on do godziny 18.00 jak podawał funkcjonariuszom policji w czasie badania stanu jego trzeźwości, to przeciętny człowiek już wówczas miałby poważne wątpliwości, czy oby nadal nie jest się pod wpływem alkoholu kilka godzin później, szczególnie gdy uwzględni się rodzaj spożywanego

alkoholu i jego ilość. Nie bez znaczenia był także stan nietrzeźwości oskarżonego, który prawie przekroczył trzykrotnie normę od której mamy do czynienia z przestępstwem, a więc był on znaczny.

Sąd z kolei na korzyść oskarżonego poczytał jego dotychczasową niekaralność.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu przypisanego S. G. będzie kara grzywny orzeczona na zasadzie art. 37a kk, mimo, że przepis art. 178b przewiduje tylko za to przestępstwo karę pozbawienia wolności do lat 5. Zdaniem Sądu kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych będzie wystarczająca aby osiągnąć cele kary to jest cel indywidualnoprewencyjny i ogólnoprewencyjny. Kara w takiej wysokości zdaniem Sądu zatem odstraszy oskarżonego na przyszłość od popełnienia przestępstw, a nadto będzie nauką także dla innych osób. Spełni ona także zadość poczuciu społecznej sprawiedliwości.

Ustalając wysokość poszczególnych stawek dziennych na poziomie 20 złotych Sąd miał na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonego, który jest osobą młodą i zdolną do pracy, ale także i stan jego posiadania. Otóż w postępowaniu zostało zabezpieczone mienie oskarżonego w wysokości 40.000 złotych. Tak więc będzie on w stanie uiścić grzywnę w tak orzeczonej wysokości.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zobowiązany był zaliczyć okres zatrzymania oskarżonego, co uczyniono w punkcie IV wyroku.

Ponieważ oskarżony w stanie nietrzeźwości swym zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji Sąd wymierzył mu obligatoryjny dla sprawców przestępstw z art. 178a § 1 kk oraz art. 178b w świetle art. 42 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Sąd określając czas trwania zakazu na okres 4 lat, wziął pod rozwagę przytoczone powyżej okoliczności uwzględnione przy wymiarze kary grzywny, tj. przede wszystkim stopień nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu, który był znaczny. Wyeliminowanie go z ruchu na taki czas, spowoduje, że stan zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego z jego strony nie będzie istniał. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż zakaz ten nie jest zbyt surowy, szczególnie, że Sąd miał możliwość jego orzeczenia w granicach od 3 lat do 15 lat.

Zgodnie z art. 43a § 2 kk Sąd zobligowany był także orzec wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Uznał, iż w tym wypadku wystarczającą oraz odpowiednią dla osiągnięcia celów tego środka, to jest celu prewencyjnego oraz dla uświadomienia oskarżonemu, iż jego nieodpowiedzialne zachowanie mogło spowodować szkody dla innych uczestników ruchu, uwzględniając przy tym także jego sytuację majątkową, na co zwracano uwagę przy okazji omawiania kary grzywny i okoliczności przywołane przy okazji środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, będzie wymierzenie go w wysokości 10.000 złotych, co również nie jest surowe biorąc pod uwagę, że zgodnie z przywołanym przepisem Sąd mógł orzec ten środek w granicach od 5.000 złotych do 60.000 złotych.

Z tym samych względów, co powyżej Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania, w tym opłatą od kary, zgodnie z art. 627 kpk.